

Sygn. akt: I C 490/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Hajduczenia
Protokolant:	Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. O. (1)

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego M. O. (1) kwotę 1702,94 zł (jeden tysiąc siedemset dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Nakazuje zwrócić pozwanemu M. O. (1) ze Skarbu Państwa kwotę 14,06 zł(czternaście złotych sześć groszy) tytułem nadpłaconych wydatków w sprawie.

IV. Nakazuje pobrać od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4,58 zł(cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt I C 490/14

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. O. (1) kwoty 6090,40 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając żądanie pozwu powoływał się na zdarzenie z dnia 12 października 2013 roku, w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu marki F. (...) nr rejestracyjnym (...)– uszkodzenie lewego zderzaka, lewego przedniego reflektora, pokrywy silnika, przedniej szyby, lewego przedniego koła, lewych przednich drzwi, lewego przedniego błotnika, lewej przedniej szyby w drzwiach i lewych tylnych drzwi. Podnosił, że sprawcą przedmiotowego wypadku był pozwany, który kierując samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) na drodze publicznej nr (...) w rejonie miejscowości Ś. nie zachował należytej ostrożności i pomimo znaku B-25 wykonał manewr wyprzedzania, czym doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki F. (...), a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia nie ustalając jego skutków oraz nie podając informacji odnośnie swoich danych personalnych i danych dotyczących zakładu

ubezpieczeń, w którym została zawarta umowa obowiązkowego ubezpieczenia. Podnosił, że pojazd kierowany przez pozwanego w dniu zdarzenia drogowego objęty był ubezpieczeniem OC w powodowym towarzystwie ubezpieczeń i powód po zgłoszeniu szkody przez poszkodowanego P. K. i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 6090,40 złotych (w tym koszty naprawy i koszt holowania- 590,40 złotych). Powód powołując się na treść art. 43 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wywiódł, że roszczenie w stosunku do pozwanego jest uzasadnione, albowiem zbiegł on z miejsca zdarzenia. Pozwany wezwany do dobrowolnego spełnienia świadczenia, nie uregulował w/w należności. W toku sprawy strona powodowa rozszerzyła podstawę prawną powództwa wskazując na art. 43 pkt 3 w/w ustawy z uwagi na nie posiadanie przez pozwanego uprawnień do kierowania pojazdem wskutek ich utraty.

Pozwany M. O. (1) wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany, nie kwestionując wysokości przyznanego poszkodowanemu P. K. odszkodowania, podnosił, że jego zachowania nie można określić jako nagannego albowiem oddalenie się z miejsca zdarzenia było wynikiem doznanego przez niego szoku. Argumentował, że w wyniku zdarzenia doznał on bowiem wielu urazów, w tym w szczególności doszło do stłuczenia głowy na skutek uderzenia w szybę samochodu.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 12 października 2013 roku w rejonie miejscowości Ś., około godziny 18.15, na drodze publicznej nr (...) doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), stanowiący własność P. K.. Wskutek tego zdarzenia uszkodzone zostały: lewy zderzak, lewy przedni reflektor, pokrywa silnika, przednia szyba, lewe przednie koło, lewe przednie drzwi, lewy przedni błotnik, lewa przednia szyba w drzwiach i lewe tylne drzwi.

Poza sporem pozostaje, że sprawcą przedmiotowej kolizji był pozwany M. O. (1), który nie zachował należytej ostrożności i pomimo znaku B-25 wykonał manewr wyprzedzania, czym doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki F. (...).

Wyrokiem nakazowym z dnia 9 grudnia 2013 roku Sądu Rejonowego w B.w sprawie (...) pozwany został uznany za winnego tego, że w dniu 12 października 2013 roku około godziny 18.15 na drodze publicznej nr (...), w rejonie miejscowości Ś., gmina B.kierował samochodem osobowym marki V.o nr rejestracyjnym (...)nie mając do tego uprawnień i nie zachowując należytej ostrożności, nie zastosował się do znaku drogowego B-25 zakaz wyprzedzania, podjął manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym w wyniku czego doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo samochodem marki F.o nr rejestracyjnym (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienia wykroczenia z art. 94§1 kw, art. 92§1 kw i art. 86§1 kw i za to skazano go na karę 700 złotych grzywny. (k. 146 akt).

Nie było kwestionowane, że pozwany M. O. (1)wyrokiem Sądu Rejonowego w B.z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt (...)został uznany za winnego tego, że w dniu 30 marca 2012 roku około godziny 11.05 , na drodze publicznej we wsi O.gmina B.kierował samochodem osobowym marki O.o numerze rejestracyjnym (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,34 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu), tj. o czyn z art. 178a§1 kk i za to został skazany na karę 120 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jeden stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Wobec M. O. (1)orzeczono też środek karny w postaci zakazu prowadzenia samochodów osobowych na okres 1 roku i na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia samochodów osobowych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 30 marca 2012 roku (k. 33-39v).

Samochód marki V. o nr rejestracyjnym (...) stanowiący własność M. O. (2), który w dniu zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC w powodowym Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

W dniu 14 października 2013 roku poszkodowany P. K. zgłosił w Towarzystwie (...) z siedzibą w W. szkodę w pojeździe marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) w związku z kolizją z dnia 12 października 2013 roku, a powód, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłacił mu tytułem odszkodowania kwotę 6090,40 złotych obejmując koszty naprawy pojazdu i koszty holowania.

Pozwany M. O. (1) oddalił się z miejsca kolizji powodowany szokiem. Na skutek zdarzenia drogowego z dnia 12 października 2013 roku pozwany doznał otwartego, wieloodłamowego złamania kłykcia bocznego kości ramiennej lewej, stłuczenia głowy i klatki piersiowej. (k. 69).

Zgodnie z treścią art. 43 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa lub gdy kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia nie jest definiowane w polskim prawie. W ocenie Sądu orzekającego sformułowanie to nie może być utożsamiane z pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 kk). Nie sposób przyjmować, by ustawodawca nadał takie samo znaczenie pojęciu funkcjonującemu w kodeksie karnym, jak i w powołanej wyżej ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zasady odpowiedzialności, pojęcie winy oraz fakt, iż oba akty prawne regulują prawnie różne sfery stosunków, przemawiają przeciwko automatycznemu przenoszeniu definicji funkcjonujących na gruncie prawa karnego na grunt prawa cywilnego.

Niewątpliwie jednakże zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Treść powołanego wyżej przepisu należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 ustawy, określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z treścią ustępu 2 powołanego przepisu, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3 (a zatem również objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych), uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, uchybienie powyższymi obowiązkami musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażąco niedbalstwie, a nadto musi powodować określone skutki, przy czym to zakład ubezpieczeń musi wykazać obie okoliczności, by móc zastosować jakiegokolwiek sankcje wobec uczestników zdarzenia (Zob. M. Capik, Co innego powiadomienie, co innego wezwanie, Rzeczpospolita 2004/1/19).

Nie każde więc opuszczenie miejsca zdarzenia może być traktowane jako zbiegnięcie. Każdą sytuację należy rozpatrywać indywidualnie, mając na względzie ocenę zamiaru sprawcy szkody oraz inne okoliczności. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2001, (IV KKN 175/00) "momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji, roli, jaką odegrał w zdarzeniu, oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku".

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że stronie powodowej przysługuje w stosunku do pozwanego M. O. (1) roszczenie regresowe z tytułu wypłaconego poszkodowanemu P. K. odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 12 października 2013 roku.

Przyjęcie sprawstwa pozwanego co do zaistniałej kolizji nie skutkuje obowiązkiem zwrotu stronie powodowej przez M. O. (1) wypłaconego odszkodowania.

W ocenie Sądu powód nie przedstawił przekonujących dowodów wskazujących na fakt, że pozwany oddalając się z miejsca zdarzenia z dnia 12 października 2013 roku działał z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności za skutki przedmiotowej kolizji.

Takim dowodem nie może być wyrok nakazowy z dnia 9 grudnia 2014 roku wydany przez Sąd Rejonowy w B.II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt (...) (k. 146v). Potwierdza on jedynie sprawstwo pozwanego w zakresie spowodowania w/w zdarzenia. Notatka urzędowa KPP w B.z dnia 12 października 2013 roku (k.125) potwierdza natomiast jedynie fakt oddalenia się pozwanego z miejsca zdarzenia, ale nie świadczy o umyślnym działaniu pozwanego zmierzającym do uniknięcia odpowiedzialności.

Także żaden ze słuchanych w sprawie świadków: P. K. (k. 38v-39), M. O. (3) (k. 79v), M. O. (4) (k.80), A. O. (k. 80) i D. W. (k. 80) nie przypisał pozwanemu nagannego zachowania w tym zakresie. Wręcz odwrotnie, świadek P. K. – poszkodowany w wyniku zdarzenia z dnia 12 października 2013 roku wskazał, iż podszedł po zdarzeniu do pozwanego i zapytał jak on jechał, natomiast pozwany nie mógł odpowiedzieć, gdyż może był w szoku. Jak świadek rozmawiał z pozwanym, to nie sprawiał on wrażenia, że chce uciec z miejsca zdarzenia, na pewno nie wyrwał się do ucieczki. Również pozostali zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili wersję prezentowaną przez pozwanego. Świadkowie wskazali, że pozwany po zdarzeniu poszedł w kierunku pola. Zapytany co się stało, powiedział że nie pamięta i że chce wracać do domu. Nie można się było z pozwanym porozumieć.

Zeznania powyższych świadków zasługiwały na uwzględnienie, były spójne, zbieżne i logicznie układały się w jedną całość, a nadto korelowały z wnioskami zawartymi w opinii biegłego z zakresu medycyny ratunkowej J. Ł..

Biegły J. Ł. po dokonaniu analizy akta sprawy i dokumentacji medycznej pozwanego (k.104-106) wskazał, że zdarzenie z dnia 12 października 2013 roku w jakim uczestniczył M. O. (1) oraz zakres doznanych przez niego obrażeń mogło spowodować u niego doznanie szoku, utratę świadomości lub pamięci, skutkujące się oddaleniem z miejsca zdarzenia. Biegły wskazał, że wyniku wypadku często dochodzi do tzw. szoku powypadkowego. Stan szoku charakteryzuje się tym, iż kierowca i często pasażerowie po opuszczeniu rozbitego pojazdu nie wiedzą, gdzie się znajdują, jakie odnieśli obrażenia i zdarza się, że opuszczają miejsce wypadku. Następstwem nawet niegroźnej stłuczki drogowej jest fakt, iż kierujący pojazdem nie potrafi udzielić najprostszej informacji, często powtarza raz wypowiedziane zdanie. Za okolicznością, że u pozwanego M. O. (5) mogło dojść do szoku powypadkowego przemawiają fakty ustalone w toku postępowania sądowego, opisane w opinii.

Opinia została zakwestionowana przez strony. Biegły na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku w sposób przekonujący ustosunkował się do zarzutów stron, podtrzymując swą opinię w całości (k.193). W ocenie biegłego całokształt okoliczności zdarzenia przemawia za przyjęciem, iż pozwany był w szoku pourazowym. Podawanie w szpitalu doznanych urazów w zupełnie innych okolicznościach, może świadczyć o tym że doznał tego szoku. Urazy głowy są częstą przyczyną różnych zachowań ze sfery emocjonalnej i sam uraz głowy też mógł doprowadzić do powstania szoku pourazowego. Zapis o urazie głowy znajduje się w dokumentacji medycznej ze szpitala. W ocenie biegłego, nawet drobny uraz może powodować nieadekwatne zachowanie poszkodowanego. To, że uraz głowy może powodować szok i niepamięć wynika z doświadczenia biegłego, posiadanej wiedzy i wielu publikacji. Sam fakt, że dochodzi do szoku powoduje, że pozwany może działać w stanie ograniczonej świadomości lub całkowicie stracić tę świadomość. To nie jest działanie specjalne, aby uniknąć odpowiedzialności. Biegły wskazał, iż w jego ocenie pozwany mógł być w szoku pourazowym, co spowodowało oddalenie się z miejsca zdarzenia i nie miało na celu uniknięcie odpowiedzialności.

W ocenie Sądu ustalenia poczynione przez wskazanego biegłego były bardzo rzetelne, dokonane obiektywnie, a wnioski przez niego sformułowane poparte logicznym uzasadnieniem. Biegły sporządził opinię w oparciu o głęboką wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Opinię uznać zatem należy za wiarygodną i stanowiącą podstawę ustalenia stanu faktycznego i podstawę orzekania w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego nie sposób twierdzić, iż pozwany w sposób celowy i przemyślany opuścił miejsce kolizji, a w związku z czym ponosi odpowiedzialność regresową wobec powoda.

Powód wskazywał również na fakt, że pozwany w dniu zdarzenia 12 października 2013 roku nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a zatem na tej podstawie przysługuje powodowi roszczenie o zwrot wypłaconego odszkodowania.

Powyższa okoliczność nie znalazła, w ocenie Sądu, potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Co prawda w wyroku nakazowym z dnia 9 grudnia 2013 roku Sądu Rejonowego w B.w sprawie (...)znalazło się stwierdzenie, że pozwany w dniu zdarzenia 12 października 2013 roku kierował samochodem osobowym marki V.o nr rejestracyjnym (...)nie mając do tego uprawnień, jednakże Sąd cywilny zgodnie z art. 11 kpc związany jest jedynie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. A contrario, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym. Dowody zgromadzone w niniejszej sprawie nie potwierdzają natomiast, że pozwany w trakcie zdarzenia z dnia 12 października 2013 roku nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi w rozumieniu art. 43 pkt. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Niewątpliwie na mocy wyroku Sądu Rejonowego w B.z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt (...)wobec M. O. (1)orzeczono też środek karny w postaci zakazu prowadzenia samochodów osobowych na okres 1 roku i na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia samochodów osobowych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 30 marca 2012 roku (k. 139v, 189). Zakaz prowadzenia samochodów osobowych obowiązywał zatem pozwanego w okresie od 30 marca 2012 roku do 30 marca 2013 roku.

W ocenie Sadu należy odróżnić kwestię braku uprawnień do prowadzenia pojazdu oraz brak dokumentu stwierdzającego ich posiadanie.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami (Dz.U.2014.600 t.j.) kierującym pojazdem może być osoba, która osiągnęła wymagany wiek i jest sprawna pod względem fizycznym i psychicznym oraz spełnia jeden z następujących warunków:

1)posiada umiejętność kierowania pojazdem w sposób niezagrażający bezpieczeństwu, nieutrudniający ruchu drogowego i nienarażający kogokolwiek na szkodę oraz odpowiedni dokument stwierdzający posiadanie uprawnienia do kierowania pojazdem;

2)odbywa w ramach szkolenia naukę jazdy;

3)zdaje egzamin państwowy.

Spełnienie zatem powyższych warunków przesądza o posiadaniu uprawnień do kierowania pojazdem. Jednocześnie stosownie do treści art. 4 ust. 1 w/w ustawy dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdem silnikowym lub zespołem pojazdów składającym się z pojazdu silnikowego i przyczepy lub naczepy jest wydane w kraju prawo jazdy określonej kategorii. Oznacza to, że kierowanie pojazdem bez możliwości okazania prawa jazdy nie jest równoznaczne z brakiem uprawnień do kierowania lecz brakiem dokumentu stwierdzającego ich posiadanie.

W niniejszej sprawie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązywał pozwanego w okresie od 30 marca 2012 roku do dnia 30 marca 2013 roku. Zgodnie z treścią art. 49 ust. 1 pkt. 3 a w/w ustawy sprawdzeniu kwalifikacji w formie egzaminu państwowego podlega osoba ubiegająca się o przywrócenie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdami silnikowymi lub tramwajem cofniętego na okres przekraczający rok lub cofniętego w związku z utratą kwalifikacji. Dana osoba podlega sprawdzeniu kwalifikacji, jeżeli czas, na jaki pozbawiono ją prawa jazdy, był dłuższy niż rok. Przepis ten dotyczy prawnych form pozbawienia wymienionego dokumentu, w szczególności zaś chodzi o prawomocny wyrok sądu. Jeżeli zakaz prowadzenia pojazdów był orzeczony na okres nie dłuższy niż rok, a po jego upływie osoba zainteresowana nie odebrała dokumentu z siedziby organu, który wykonywał karę, nie ma podstaw do skierowania tej osoby na egzamin sprawdzający kwalifikacje, nawet wówczas gdy faktycznie (a nie prawnie) nie dysponowała prawem jazdy przez okres dłuższy niż rok. Jeżeli jednak prawne pozbawienie prawa jazdy nastąpiło na okres dłuższy niż rok, wówczas po wykonaniu kary, chcąc odebrać prawo jazdy, zainteresowana osoba musi poddać się egzaminowi sprawdzającemu kwalifikacje, i to egzaminowi zarówno teoretycznemu, jak i praktycznemu.

Bezsporne jest, że w dniu zdarzenia -12 października 2013 roku pozwany nie posiadał dokumentu prawo jazdy z uwagi na fakt, iż nie odebrał powyższego dokumentu po zakończeniu okresu w jakim obowiązywał zakaz prowadzenia pojazdów z siedziby organu, który wykonywał karę. Nie oznacza to jednak, iż nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu. Skoro środek karny zakazu prowadzenia pojazdów został orzeczony na okres nie dłuższy niż rok, nie był on bowiem zobligowany do ponownego zdawania egzaminu. W związku z powyższym nie można uznać, iż w trakcie zdarzenia pozwany nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, co powoduje, że powództwo oparte na przedmiotowej podstawie również nie może zostać uwzględnione.

Dlatego też Sąd na podstawie przepisu art. 43 pkt. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążając nimi powoda. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w myśl § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn zm.), kwotę 485,94 złotych tytułem zwrotu wydatków na poczet opinii biegłego oraz kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4,58zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie związanych wydatkami związanymi z uzyskaniem dokumentacji medycznej. Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego kwotę 14,06 zł tytułem uiszczonych zaliczki na poczet opinii biegłego.

SSR Małgorzata Hajduczenia